



Sygn. akt III CK 289/05

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 grudnia 2005 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Antoni Górski (przewodniczący)

SSN Henryk Pietrkowski (sprawozdawca)

SSA Aleksandra Marszałek

w sprawie z powództwa Przedsiębiorstwa Budowy "B(...)" sp. z o.o. w O. przeciwko "E(...)" sp. z o.o. w L. o zapłatę, po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 8 grudnia 2005 r., kasacji strony powodowej od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 19 stycznia 2005 r., sygn. akt I ACa (...),

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Strony zawarły w dniu 15 września 1999 r. umowę o roboty budowlane, na podstawie której powodowe Przedsiębiorstwo jako wykonawca zobowiązało się wybudować na rzecz pozwanej Spółki jako inwestora skrzyżowanie drogi opisanej w umowie. Strony uzgodniły w umowie, że inwestor zapłaci wykonawcy kary umowne „za zwłokę w przekazaniu frontu robót” w wysokości 0,1% wynagrodzenia umownego za każdy dzień zwłoki.

Przedmiotem procesu jest roszczenie strony powodowej o zapłatę należności z tytułu kar umownych za zwłokę, natomiast spór dotyczy kwestii, kiedy nastąpiło przekazanie przez stronę pozwaną frontu robót. Według strony powodowej nastąpiło to dopiero w dniu 2 lipca 2000 r. - z chwilą uzyskania przez stronę pozwaną decyzji zezwalającej na zajęcie pasa drogi, a zatem zwłoka dotyczy okresu od dnia 22 listopada 1999 r. (uzgodniony termin rozpoczęcia robót) do dnia 2 lipca 2000 r., natomiast zdaniem strony pozwanej zwłoka wystąpiła jedynie w okresie od 22 listopada 1999 r. do dnia 1 grudnia 1999 r., tj. do daty protokolarnego przekazania stronie powodowej placu budowy.

Sąd Okręgowy w L. przyznał w tym sporze rację stronie pozwanej zasądzając kary umowne jedynie za siedem dni zwłoki w kwocie 6 514,16 zł, a w pozostałym zakresie powództwo oddalił. Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 26 lutego 2003 r., uwzględniając apelację strony powodowej zmienił wyrok Sądu Okręgowego i zasądził na rzecz strony powodowej dodatkowo żadaną przez nią kwotę 190 539, 18 zł.

Sąd Najwyższy uchylając ten wyrok w następstwie uwzględnienia kasacji strony pozwanej, stwierdził, że istotne znaczenie w sprawie ma kwestia, czy w przyjętym w umowie pojęciu „przekazanie frontu robót” mieści się konieczność uzyskania przez stronę pozwaną jako inwestora zezwolenia na zajęcie pasa drogi.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 19 stycznia 2005 r. oddalił apelację strony powodowej, podkreślając, że brak decyzji na zajęcie pasa drogowego dopiero w maju 2000 r. uniemożliwił kontynuowanie prac, o czym strona powodowa powiadomiła stronę pozwaną pismem z dnia 6 maja 2000 r. Wniosek o zezwolenie na zajęcie pasa drogowego został zgłoszony w dniu 28 czerwca 2000 r., a decyzja wydana została w dniu 2 lipca 2000 r. i w tym dniu strona powodowa przystąpiła do kontynuowania prac, które w pasie drogowym trwały tylko 6 tygodni, tj. do dnia 17 sierpnia 2000 r.

Rozpoznając kasację strony powodowej, która oparta została na podstawie naruszenia prawa procesowego – art. 233 § 1 k.p.c. oraz prawa materialnego – art. 65 § 1 i 2 k.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z § 3 ust. 1 umowy z dnia 15 września 1999 r. strona pozwana, jako inwestor zobowiązała się do przekazania stronie powodowej do dnia 22 listopada 1999 r. dokumentacji technicznej, pozwolenia na budowę oraz frontu robót. W żadnym z tych pojęć nie mieści się przekazanie zezwolenia na zajęcie pasa drogi. Decyzja zezwalająca

na zajęcie pasa drogi wprawdzie jest dokumentem koniecznym do prowadzenia robót w pasie drogowym, a obowiązek jej uzyskania obciążał stronę pozwaną jako inwestora (art. 18, 28 ust. 1 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. – Prawo budowlane, w brzmieniu obowiązującym w dniu 22 listopada 1999 r., Dz. U. Nr 89, poz. 414 ze zm.), to jednak nie oznacza – jak słusznie zauważył Sąd Apelacyjny - że decyzja taka powinna zostać przekazana wykonawcy w dacie przekazania frontu robót, skoro w dniu 1 grudnia 1999 r. strona powodowa przejęła plac budowy i nie domagała się takiej decyzji. Taka wykładnia oświadczeń woli stron składających się na treść uzgodnień przyjętych w umowie zbieżna jest z wyrażoną w niniejszej sprawie oceną Sądu Najwyższego, który – uchylając po raz pierwszy wyrok Sądu Apelacyjnego w następstwie uwzględnienia kasacji strony pozwanej - podniósł, że Sąd Apelacyjny nie uwzględnił, że od podpisania umowy w dniu 15 września 1999 r. do protokolarnego oddania frontu robót w dniu 22 listopada 1999 r. nie upłynęły trzy miesiące, o których mowa w § 2 ust. 1 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 24 stycznia 1986 r. w sprawie wykonania niektórych przepisów ustawy o drogach publicznych, dalej określanego jako „rozp. dr. publ.” (Dz. U. Nr 6, poz. 33 ze zm.). Skoro zgodnie z tym przepisem wniosek w sprawie wydania zezwolenia na zajęcie odcinka pasa drogowego należy złożyć zarządcy drogi co najmniej z 3 miesięcznym wyprzedzeniem, to strona pozwana - zaznaczył Sąd Najwyższy – już w dniu podpisania umowy uchyłaby temu wymaganium. Nie bez znaczenia dla dokonania wykładni wzmiankowanego pojęcia „przekazanie frontu robót” jest – kontynuował swój wywód Sąd Najwyższy – okoliczność, że pierwotnie z wnioskiem o zezwolenie na zajęcie pasa drogi wystąpiła strona powodowa, a po uzyskaniu decyzji zezwalającej spowodowała jej uchylenie, jako wydanej na wniosek niewłaściwego podmiotu. Sąd Najwyższy wskazał także na potrzebę ustalenia kiedy najpóźniej strona pozwana musiałaby dysponować zezwoleniem na zajęcie pasa drogi, aby umożliwić stronie powodowej terminowe wykonanie umówionych prac. Taka wykładnia oświadczeń woli stron umowy nie oznacza, że strona pozwana mogła w dowolnym czasie – bez ryzyka narażenia się na zapłatę kar umownych - przekazać stronie powodowej zezwolenie na zajęcie pasa drogi. Przedstawienie takiego zezwolenia wprawdzie nie mieściło się – z przyczyn już wskazanych – w pojęciu „przekazanie frontu robót”, umożliwiające ich rozpoczęcie w dniu 22 listopada 1999 r., ale pojęcie to zaktualizowało się, gdy strona powodowa, chcąc kontynuować roboty, musiała dysponować zezwoleniem na zajęcie pasa drogowego, którego uzyskanie obciążało stronę pozwaną. Z tych tylko względów Sąd Najwyższy uchylając wyrok Sądu

Apelacyjnego wskazał na potrzebę ustalenia kiedy najpóźniej strona pozwana musiałaby dysponować zezwoleniem na zajęcie pasa drogi, aby umożliwić stronie powodowej terminowe wykonanie umówionych prac. Rzeczą Sądu Apelacyjnego było więc – a tego nie wykonał – ustalenie, w jakim terminie strona pozwana powinna przedstawić zezwolenie na zajęcie pasa drogi, aby roboty mogły być kontynuowane bez zakłóceń. Skoro strony uzgodniły, że zakończenie robót nastąpi 15 maja 2000 r. (§ 2 pkt 2 umowy), natomiast strona pozwana z wnioskiem o zezwolenie na zajęcie pasa drogowego wystąpiła dopiero w dniu 28 czerwca 2000 r., to rodzi się pytanie o przyczyny tak spóźnionego wystąpienia o wydanie zezwolenia niezbędnego dla prowadzenia dalszych robót. Wskazane zaniechania ze strony Sądu Apelacyjnego uzasadniają, powołany w ramach obu podstaw kasacyjnych, zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. i art. 65 § 2 k.c. Kasację należało więc uwzględnić i orzec, jak w sentencji (art. 393¹³ § 1 k.p.c. w zw. z art. 3 ustawy z dnia 22 grudnia 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, Dz. U. z 2005 r. Nr 13, poz. 98).